

Mariusz Zemło, *Role społeczne a postrzeganie szkoły*, Białystok: Urząd Miejski w Białymstoku. Wydział Spraw Społecznych 2009, ss. 176.

Biorąc do ręki książkę *Role społeczne a postrzeganie szkoły*, zastanawiałem się, co na temat postrzegania środowiska szkolnego można napisać. Pochodzenie, poziom życia, zajmowane stanowisko – uczeń, nauczyciel, uzyskiwane oceny, wiek i wiele innych czynników ma wpływ na opinie o szkole. M. Zemło podejmuje problematykę rozbieżności sądów o różnych aspektach funkcjonowania szkoły i zastanawia się nad najważniejszymi przyczynami takiego stanu rzeczy, co wymaga, krytycznego i odważnego spojrzenia na rzeczywistość.

Autor niniejszej publikacji, prof. dr hab. Mariusz Zemło jest pracownikiem naukowym i wykładowcą Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II (Katedra Socjologii Wiedzy i Edukacji). Jest również organizatorem licznych zjazdów socjologicznych, a także autorem wielu publikacji dotyczących socjologii wiedzy i edukacji (np. *Nowa socjologia edukacji*, *Socjologia wiedzy w teorii interakcyjno-fenomenologicznej*) oraz cyklu dotyczącego różnych aspektów małych miast (np. za- bytki, elity, gospodarka).

Omawiane opracowanie jest uzupełnieniem dorobku Profesora z zakresu socjologii wiedzy i edukacji. Jest to studium wydane przez Urząd Miejski w Białymstoku w Wydziale Spraw Społecznych w 2009 roku. W pracy tej Autor stawia sobie za cel skonfrontowanie opinii dwóch przeciwstawnych grup społecznych: nauczycieli i uczniów na temat szkoły. Przedstawia wspólne poglądy, a także odmiennosc stanowisk i przyczyny takiego, a nie innego podejścia do tego samego zagadnienia osób, które zalicza się do tego samego środowiska.

Szukając odpowiedzi na postawione pytania, Autor analizuje własne badania, przeprowadzone dzięki pomocy Wydziału Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Białymstoku, głównie wśród uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych w 2005 oraz nauczycieli tych placówek w 2007 roku. Respondenci zostali poproszeni o opinię na temat szkolnego systemu normatywnego, wybranych zachowań młodzieży, autorytetu nauczyciela, źródła zachowań dewiacyjnych młodzieży.

Na kształt publikacji składa się wstęp, zakończenie oraz pięć rozdziałów, z których każdy, oprócz pierwszego, dzieli się na podrozdziały zakończone krótkim podsumowaniem. Wyodrębnienie podrozdziałów, a w nich kolejnych części, pozwala na wyszukanie tego zagadnienia, które interesuje czytelnika. Praca opatrzona jest licznymi tabelami i wykresami dotyczącymi badań. Opracowanie zawiera specjalistyczne słownictwo, co z uwagi na zwięzły i jasny język nie przeszkadza w zrozumieniu książki przez szerokie grono odbiorców.

W pierwszej części pracy rzeczowo, krótko i wieloaspektowo przedstawiono badaną próbę. Ankieta przeprowadzona została na 1403 uczniach z 75 klas białostockich

szkół publicznych i 5 klas szkół niepublicznych oraz na 1600 nauczycielach pracujących w 41 szkołach publicznych i 11 niepublicznych. Z uwagi na braki formalne odrzucono 55 ankiet uczniów i 37 wypełnionych przez opiekunów. Pod względem rodzaju szkoły zbadano głównie licea ogólnokształcące, gimnazja (II i III klasy), technika, licea profilowane, w mniejszym stopniu – zasadnicze szkoły zawodowe. Zdecydowana większość podopiecznych pochodziła z Białegostoku – prawie 75%, pozostali to mieszkańcy wsi i nieliczni mieszkańcy innych miast. Pod względem uzyskiwanych ocen najliczniejszą grupę stanowili uczniowie ze średnimi ocenami, następnie z dobrymi, „słabi” i „bardzo dobrzy” tworzyli zbliżone liczebnie zbiory. Wśród edukatorów największą grupę stanowili nauczyciele dyplomowani i mianowani – razem ok. 77% badanej grupy, pracujący przeważnie w jednej placówce. Staż pracy z podziałem co 5 lat w badanym środowisku jest dość równomiernie rozłożony, profil nauczania to głównie nauki humanistyczne i ścisłe.

Część druga to szczegółowe omówienie badań dotyczących świadomości istnienia norm regulujących działanie młodzieży, przedstawienie opinii na temat konsolidacji działań wychowawczych oraz środków wychowawczych stosowanych przez edukatorów i ich skuteczności z rozróżnieniem na kilkanaście kryteriów. Aspekty te to np. stopień awansu zawodowego nauczyciela, zaangażowanie nauczyciela w pracę dydaktyczno-wychowawczą, rodzaj szkoły, średnia ocen uzyskiwana przez podopiecznych. Oprócz przejrzystych wykresów i tabel z uzyskanymi wynikami z ankiet, Autor do każdego szczegółowego zagadnienia podał wynik testu Chi². Każdy aspekt jest dokładnie opisany i zawiera trafne wnioski. Rozdział kończy się zebraniem najistotniejszych stwierdzeń. Ciekawym wnioskiem dla nauczycieli może być rozróżnienie na stopień awansu zawodowego oraz zadowolenie z pracy nauczyciela a odbieranie przez uczącego skuteczności jego działań.

Trzecią część pracy Autor poświęcił na opisanie zachowań młodzieży takich, jak: pomoc koleżeńska w nauce, wyśmiewanie się z dobrych uczniów, przemoc fizyczna wśród uczniów, używanie wulgarnego słownictwa oraz palenie papierosów, picie alkoholu i zażywanie narkotyków. Uwagę moją przykuły szczególnie podrozdziały dotyczące przemocy fizycznej i ośmieszania dobrych uczniów – wyniki są apelem do współczesnych pedagogów, zmuszającym do przemyśleń i podjęcia stosownych działań. „Prawo pięści” staje się w szkole normą i nie dziwi już nikogo, używanie wulgaryzmów nie jest wstydlive ani nieprzyzwoite. Autor zwraca uwagę również na nowy nurt, jakim jest brak ambicji i stawanie się uczniem przeciętnym – również jako obrona przed tymi, którzy gnębą wybijających się w klasie. Opierając się na wynikach, Zemło niejednokrotnie stwierdza, że „środowisko szkolne jest miejscem socjalizacji o negatywnych wzorcach; jest źródłem deprawacji uczniów”. Zaznaczyć należy również, że licznie przytaczane wyniki innych badań potwierdzają białostockie wyniki.

W czwartej części M. Zemło podejmuje temat autorytetu nauczyciela. Zwraca uwagę na przeszkadzanie w zajęciach lekcyjnych, dyskusowanie z nauczycielami w spr-

wie wystawianych ocen, naganne odnoszenie się do nauczyciela i niewykonywanie jego poleceń. Wnioskiem głównym działu jest teza – „pozycja nauczyciela jest w poważnym kryzysie”. Podobnie jak w poprzednich rozdziałach, każde opisywane kryterium poparte jest wynikami procentowymi wraz z komentarzem.

Zbadaniu źródeł dewiacyjnych (niepożądanych) zachowań młodzieży służy część piąta. Autor cytuje kilka ciekawych otwartych wypowiedzi opiekunów na temat przyczyn niewłaściwych zachowań. Poglądy uczniów na ten temat odbiegają jednak od opinii edukatorów. Warto przyrzeć się przekonaniom respondentów na temat wpływu rodziny oraz rówieśników spoza szkoły i środowiska szkolnego na zachowanie młodzieży.

Zakończenie pracy rozpoczyna się od krótkiej prezentacji myśli socjologicznej w zakresie procesów świadomościowych i ich pierwszych przedstawicieli (F. Znaniecki, R. Linton). Następnie umieszczone są najważniejsze wnioski Autora, uwzględniające podobieństwa i różnice wypowiedzi ankietowanych, odnoszące się przy tym do przyczyn takiego stanowiska. Szkołę porównano do spektaklu, w którym uczniowie nie są graczami z własnego wyboru.

Zestawiając zbieżności i dysproporcje badanych zagadnień Autor pracy odnalazł zdecydowanie więcej rozbieżności. I tak, zasadniczo nauczyciele w lepszym świetle przedstawili obraz szkoły – wyżej niż ich podopieczni ocenili szkolny system normatywny oraz skuteczność środków wychowawczych. Znaczna różnica w opinii respondentów wystąpiła w ocenie skuteczności środków powstrzymujących przed piciem alkoholu – uczniowie ponad czterokrotnie częściej niż opiekunowie wskazali na brak skuteczności tych środków.

Jako źródło najczęstszych kontaktów z przemocą, wulgarnego słownictwa i innych niepożądanych zachowań nauczyciele wymienili rodzinę. Tymczasem wśród uczniów odpowiedź ta miała najniższy odsetek. Rola szkoły jako źródło dewiacyjnych zachowań w odpowiedziach nauczycieli prawie nie występuje, natomiast uczniowie często ją wymieniają. Wyśmiewanie się z uczniów zdolnych wskazuje na niedostrzeżenie zjawiska przez pedagogów – wskazują na nie ponad dwukrotnie rzadziej.

Największa dysproporcja wystąpiła w ocenie autorytetu nauczyciela, niemal każda odpowiedź dotycząca niewykonywania poleceń, przeszkadzania w prowadzeniu zajęć, dyskusji o ocenach to różnica dwu, a nawet piętnastokrotna w przypadku naganego zachowania wobec wychowawców. W tym obszarze obie grupy społeczne są tak samo doświadczane i są bezpośrednimi uczestnikami. Zrozumiałe jest jednak ukrywanie niezgodności i potknięć przez nauczycieli, to oni są odpowiedzialni za obraz szkoły i zainteresowani budowaniem dobrego własnego wizerunku.

W przypadku picia alkoholu i zażywania narkotyków na terenie szkoły – czyli zachowań najbardziej potępianych społecznie – największe rozbieżności widać w odpowiedzi „nie mam zdania”. Nauczyciele wybierają ją tutaj 35 i odpowiednio 60 razy więcej niż uczniowie.

Mniejsze różnice wystąpiły w ocenie istnienia czytelnych reguł zachowania młodzieży w placówkach edukacyjnych. Podobne sądy wypowiadają ankietowani o konsolidacji działań wychowawczych. Wyrażna zgodność wystąpiła natomiast w potwierdzeniu, że palenie papierosów w placówkach oświatowych to częste zjawisko. Spójne poglądy dotyczą również kwestii znacznych oddziaływań rówieśników na postawę uczniów. Jednostki silniej identyfikujące się ze spełnianą rolą społeczną oceniają korzystniej daną kwestię, dotyczy to zarówno młodzieży, jak i ich opiekunów.

Szkoda, że badania zawężono tylko do uczniów i nauczycieli, ponieważ pośrednią rolę w kształtowaniu obrazu szkoły pełnią również rodzice. Oni także uczestniczą w życiu szkoły. Jednak opinia rodziców byłaby oparta na zasłyszanych informacjach od dzieci i ich nauczycieli, czyli byłaby wypadkową opinii zbadanych grup społecznych.

Należy również wspomnieć, że czasem Autor drobiazgowo omawia przedstawione wcześniej graficznie wyniki, powtarzając rezultaty ankiety w opisie ogólnym. Także w niektórych wykresach uwzględniających tylko opinię jednej grupy pozostawiono w legendzie nazwę „Serie 1” nadawaną automatycznie przez program.

Omawiane studium wzbogaca znacznie dorobek w zakresie socjologii wiedzy, ponieważ dostarcza argumentów za „deterministyczną funkcją roli społecznej w procesach świadomościowych” oraz rozszerza socjologię edukacji o informacje na temat aktualnego stanu kondycji szkoły. Moim zdaniem temat pracy jest ważny, bowiem od rozumienia i odbierania szkoły zależy stosunek do niej i wypełnianie zadań przez uczniów i wychowawców.

Polecam omawianą pracę nauczycielom, przyszłym opiekunom oraz wszystkim tym, którzy szukają przyczyn niepokojących zmian w szkołach i możliwości ich zaradzenia. Praca ta powinna skłonić do refleksji, dlaczego nauczyciele częściej sięgają po niejednoznaczne odpowiedzi „nie mam zdania” w ankietach na pytania dotyczące zagadnień zachowań najbardziej piętnowanych społecznie i nowych prądów w szkole. Czy chcą uciec od odpowiedzialności, czy nie widzą problemów w swoim środowisku pracy? Opracowanie to obala również pogląd edukatorów, że to rodzina jest głównym źródłem niepożądanych zachowań podopiecznych.

Na uwagę socjologów i wychowawców zasługują wyniki różniące się dwu-, a nawet czterokrotnie. Studium to pokazuje wyraźnie, jak bardzo zajmowana pozycja aktora życia społecznego wpływa na interpretację i ocenę tej samej rzeczywistości. Tytuł jest więc adekwatny do treści, a cel założony na początku został osiągnięty. Cytując za Autorem „zaprezentowany materiał można potraktować jako przyczynek do uprawomocnienia socjologii wiedzy jako dyscypliny empirycznej”.

Janusz Litwin
Katedra Socjologii Wiedzy i Edukacji KUL